

**Wojciech Turek**

Gdańsk

## **Stronnictwo Narodowe wobec konfliktu polsko–litewskiego w marcu 1938 r.**

Zagadnienie polskiego ultimatum do Litwy z 17 III 1938 r. nie stało się — do niedawna — przedmiotem kompleksowych i drobiazgowych badań, co wydaje się zaskakujące w świetle faktu, iż apogeum kryzysu polsko–litewskiego nastąpiło bezpośrednio po *Anschlussie* Austrii i poprzedziło zaledwie o kilkanaście miesięcy definitywny rozpad Europy powersalskiej oraz wybuch drugiej wojny światowej. W 2010 r. ukazała się monografia autorstwa Piotra Łossowskiego, wybitnego znawcy zagadnienia stosunków polsko–litewskich, *Ultimatum polskie do Litwy 17 marca 1938 roku. Studium z dziejów dyplomacji*. Stanowi ona wartościową poznańczo — jednak niepełną — próbę przedstawienia i wyjaśnienia wydarzeń z perspektywy polskiej dyplomacji. W pracy Łossowskiego zabrakło charakterystyki w szerszym kontekście tego momentu zaostrzenia kryzysu w stosunkach polsko–litewskich, wykraczającym poza sferę bilateralnych stosunków dyplomatycznych. Był to przecież nie tylko kryzys w stosunkach między państwami, ale zarazem konflikt między dwoma skłóconymi ze sobą narodami. Nie bez znaczenia dla pełnego zrozumienia ówczesnych wydarzeń pozostaje fakt istnienia w Polsce opozycji do rządzącej sanacji. O ile socjaliści i „opozycja morżowa” — zgodnie z ustaleniami dokonanymi przez Łossowskiego — zachowywały dystans wobec kryzysu spowodowanego śmiertelnym postrzeleniem przez Litwinów 11 marca strzelca Stanisława Serafina, o tyle Stronnictwo Narodowe było „główną siłą sprawczą” narastających w kraju nastrojów antylitewskich<sup>1</sup>. Pomimo tego bardzo ważnego ustalenia w pracy Łossowskiego znajdują się jedynie sporadyczne odniesienia do stanowiska i działań podejmowanych przez SN w obliczu kryzysu polsko–litewskiego. Endecy uważali, że „Litwa powinna się znaleźć w polskim zasięgu”. W „Warszawskim Dzienniku Narodowym” z 17 marca napisano, że „miejsce Litwy wraz z jej bytem państwowym jest w systemie politycznym polskim”<sup>2</sup>. W innym miejscu badacz przyznaje, że Stronnictwo Narodowe przygotowało „wiele demonstracyjnych zgromadzeń”, a w artykule *Nadszedł czas* wzywano do „narzucenia woli niesfornemu sąsiadowi”. Nie podaje jednak bliższych informacji na temat wzmiankowanych demonstracji ani nawet daty publikacji cytowanego artykułu, a z kolei w innym miejscu,

---

<sup>1</sup> P. Łossowski, *Ultimatum polskie do Litwy 1938 roku. Studium z dziejów dyplomacji*, Warszawa 2010, s. 46

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 42.

w którym opisuje pierwsze wiece antylitewskie, które odbyły się 15 marca w Nowogródku i we Lwowie, nie charakteryzuje ich organizatorów ani sympatii politycznych uczestników zgromadzeń. Zdaniem Łossowskiego pierwszą jednoznaczną wypowiedzią publiczną, wskazującą na potrzebę uregulowania relacji z Litwą oraz nawiązania z nią stosunków dyplomatycznych, był artykuł Stanisława Cata–Mackiewicza *Dyskonto Anschlussu*, opublikowany 15 marca na łamach wileńskiego „Słowa”. Jednak w opinii badacza: „Głos ten, wśród ogólnie panującego zamętu, nie przebił się”<sup>3</sup>. Jeszcze 16 marca, na spotkaniu w gmachu Sejmu parlamentarzystów rządzącego Obozu Zjednoczenia Narodowego z marszałkiem Edwardem Rydzem–Śmigłym, nie wypowiedziano żadnych konkretów, poza wyrażeniem gotowości do stawienia czoła wyzwaniom historii, „której powiew w tych dniach tak wyraźnie przeciąga nad naszymi głowami”. Dopiero powrót z Rzymu do Warszawy ministra Józefa Becka 16 marca w godzinach przedpołudniowych zaowocował naradą, w której wyniku wypracowano tekst ultimatum polskiego do Litwy, doręczonego władzom w Kownie w 17 marca<sup>4</sup>.

Obraz działalności Stronnictwa Narodowego w dniach kryzysu polsko–litewskiego — wyłaniający się z monografii Łossowskiego — nie odbiega od wcześniejszych ustaleń dokonanych przez badaczy, którzy w większości bądź pomijali milczeniem rolę, jaką odgrywała opozycja, bądź też przypisywali działaczom narodowym forsowanie „ekstremalnych” postulatów, takich jak „podporządkowanie polityczno–militarne” czy też „aneksja” Litwy przez Polskę, a nawet chęć „dotrzymania Hitlerowi kroku w podbojach”<sup>5</sup>. Pomijając kwestię, na ile powyższe wnioski są uzasadnione źródłowo, należy stwierdzić, że bez uwzględnienia wyraźnie odrębnego („ekstremalnego”) stanowiska opozycji w sprawie mającej doniosłe znaczenie, to znaczy: wystosowania ultimatum skutkującego realną groźbą wybuchu wojny, nie jest możliwa rzetelna i wszechstronna rekonstrukcja wydarzeń ani tym bardziej formułowanie obiektywnych końcowych wniosków.

Wydarzenia marcowe, zapoczątkowane przez *Anschluss* Austrii, nie były zaskoczeniem dla polityków związanych z obozem Romana Dmowskiego. Uważał on połączenie Austrii

<sup>3</sup> Ibidem, s. 43.

<sup>4</sup> Ibidem, 56–65.

<sup>5</sup> P. Łossowski: „Swą stanowczością czy nawet rzeczywistością bezwzględnością wyróżniały się postawy zwolenników Stronnictwa Narodowego. Przykładowo, można zajrzeć do «Warszawskiego Dziennika Narodowego» z 18 marca 1938 roku. Napisano w nim, że «miara prowokacji litewskiej została przekroczona». Co więcej, formułowano dalekosiężne roszczenia zaborcze wobec Litwy”, s. 86. W innym miejscu badacz ocenia poglądy formułowane na łamach „Warszawskiego Dziennika Narodowego” jako „wielce nieodpowiedzialne”, ibidem, s. 92. Z kolei inny badacz problematyki endeckiej koncepcji polityki zagranicznej stwierdza: „Najwięcej jednak powodów do satysfakcji mieli endecy po przedstawieniu przez rząd polski ultimatum wobec Litwy, co zakończyło się nawiązaniem stosunków dyplomatycznych w marcu 1938 roku. Powitano je z zadowoleniem jako długo oczekiwany początek współpracy politycznej. Kozicki ocenił to jako «wstęp do całkowitego uregulowania stosunków polsko–litewskich»”, T. Koziełło, *Trudne sąsiedztwo: stosunki Polski z państwami ościennymi w myśli politycznej Narodowej Demokracji (1918–1939)*, Rzeszów 2008, s. 218. Zob. również: J. J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971, s. 78; J. Kornaś, *Polska polityka zagraniczna w koncepcji Stronnictwa Narodowego lat trzydziestych*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 1986, nr 216, s. 105; J. Faryś, *Koncepcje polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, Warszawa 1981 [właśc. 1982], s. 382. Jedynie R. Wapiński zdobył się na wyważoną ocenę endecji, pisząc: „W marcu [1938 r. — przyp. WT] włączyła się, i to bardzo aktywnie, w antylitewską kampanię, postulując wymuszenie na Litwie zgody na zawarcie z Polską przymierza polityczno–militarnego oraz unii celnej”, R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980, s. 321. .

z Niemcami za zgodne z logiką uznającą prawo do kształtowania się państw narodowych i uznawał za możliwe poparcie tego zjednoczenia Niemców w jednym państwie za cenę przyłączenia Prus Wschodnich do Polski<sup>6</sup>. Endecy rozumieli, że godząc się na ekspansję Niemiec na południe, Polska zyska dostęp do Morza Bałtyckiego. U progu odrodzenia niepodległej Polski w polityce polskiej wobec Litwy zaznaczyły się — jak trafnie zauważył Jędrzej Giertych, jeden z członków Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego w 1938 r., „dwie koncepcje: koncepcja inkorporacji, którą wyznawał obóz narodowy i koncepcja federacji, którą wyznawał obóz, zwany dzisiaj sanacyjnym, a także obóz lewicowy”<sup>7</sup>. Już w 1927 r. w dokumencie programowym, wyrażającym oficjalne stanowisko Obozu Wielkiej Polski, Zygmunt Berezowski pisał o potrzebie przeciwstawiania się ekspansywnym dążeniom niemieckim poprzez organizowanie zwartego bloku państw środkowej i wschodniej Europy, sprzymierzonego z Francją. W związku z przewidywanym *Anschlusssem* Austrii publicysta endecki widział konieczność prowadzenia przez Polskę bardziej aktywnej polityki skupiania wokół siebie mniejszych i słabszych państw w celu większego „zespolenia na terenie polityki europejskiej”. Szczególne znaczenie przypisywał współdziałaniu Polski i Czechosłowacji. Priorytetem polityki polskiej miało być utrwalenie polskiego dostępu do morza, a więc zagadnienie „naszego Pomorza, napół naszego Gdańska, niemieckich Prus Wschodnich i formalnie niezawisłej Litwy”<sup>8</sup>. Pomocnym wprowadzeniem do omawianego zagadnienia będzie konkluzja badacza sporów między endekami a zwolennikami sanacji o kształt polskiej polityki zagranicznej: „Zdaniem przywódcy endecji Romana Dmowskiego oraz jej działaczy i ideologów, piłsudczycy mieli całkowicie błędny pogląd na stosunki międzynarodowe. Zgadzano się, że podstawową zasadą bezpieczeństwa powinno być uznanie istnienia dwóch wrogów. Jednakże na tym podobieństwa, w opinii endecji, kończyły się. Narodowa demokracja stała na stanowisku orientacji antyniemieckiej i prowadzenia polityki całkowitego zneutralizowania odwetowych tendencji Rzeszy, uważanej za najniebezpieczniejszego wroga Polski. Metodą prowadzącą do tego miał być sojusz z państwami zagrożonymi przez niemiecki rewizjonizm — Francją i Włochami, oraz stworzenie w Europie Środkowej bloku państw skupiającego Czechosłowację, Rumunię i Jugosławię. Tymczasem obóz Piłsudskiego wychodził z założenia, że nie Niemcy, lecz Rosja powinna być państwem, wobec którego należało zachować największą czujność. Dlatego też szukano zbliżenia z Węgrami, wspieranymi przez Niemcy, i porozumienia z Rumunią przeciwko ZSRR. Style myślenia o stosunkach międzynarodowych determinowały politykę obu obozów. O ile endecy, chcąc przeciwstawić się Niemcom, szukali porozumienia z Rosją i Związkiem Radzieckim, o tyle, w opinii narodowych demokratów, piłsudczycy prowadzili politykę całkowicie odmienną — z Niemcami przeciw Rosji. Nastawienie proniemieckie i antyrosyjskie stronników Piłsudskiego było uważane za wielki błąd polityczny. Uważano, że Niemcy, w przeciwieństwie do Rosji, nigdy nie wyrzekną się zamiaru podporządkowania i zniszczenia Polski, z tego powodu współpraca z nimi będzie zgubna dla państwa polskiego”<sup>9</sup>. Dla zrozumienia stanowiska zajmowanego

<sup>6</sup> R. Dmowski, *Zagadnienia środkowo- i wschodnio-europejskie*, Londyn, lipiec 1917, w: R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. II, Warszawa 1988, s. 231, 233, 246, 249.

<sup>7</sup> J. Giertych, *Sprawa litewska*, Wilno 1938, s. 14.

<sup>8</sup> W. Turek, *Polska i Europa w dwudziestoleciu międzywojennym: bilans polityki polskiej w publicystyce Zygmunta Berezowskiego*, w: *Wrzesień 1939 roku. Geneza II wojny światowej w polskiej perspektywie. W kręgu dziejów myśli politycznej i dziedzictwa kulturowego II Rzeczypospolitej*, pod red. J. Farysia, T. Sikorskiego, P. Słowińskiego, t. I, Gorzów Wielkopolski 2010, s. 31–44.

<sup>9</sup> T. Kozięłło, *Narodowodemokratyczna krytyka piłsudczykowskiej polityki zagranicznej (1918–1939)*,

w latach trzydziestych przez polityków endeckich istotne jest, że pomimo tradycyjnie antyniemieckiej orientacji pozytywnie oceniali zawarty w 1934 r. polsko–niemiecki pakt o nieagresji<sup>10</sup>. Berezowski argumentował, że pakt był korzystny dla obu stron: ze strony polskiej chodziło o wydłużenie w czasie trwania korzystnego dla Warszawy ładu wersalskiego. Bilans obustronnych korzyści pozostawał — w przekonaniu analityków endeckich — zrównoważony do czasu dokonania w marcu 1938 r. *Anschlussu* Austrii. Od tego momentu Polska musiała podjąć działania przygotowawcze do nadchodzącej konfrontacji ze znacząco wzmocnionymi Niemcami<sup>11</sup>. Polsko–litewski incydent graniczny stanowił jedynie pretekst do podjęcia działań zmierzających do zrównoważenia *Anschlussu* poprzez włączenie Litwy do polskiej strefy wpływów. Nie było innej możliwości: Berezowski uważał, że w związku z postępującą ekspansją niemiecką Litwa znajdzie się albo w polskiej, albo w niemieckiej strefie wpływów<sup>12</sup>.

Według przywódców Stronnictwa Narodowego w wyniku tragicznego incydentu granicznego, w którym zginął żołnierz straży granicznej, pojawiła się doskonała sposobność do związania Litwy z Polską. Jednak należy podkreślić, że ich zdaniem najważniejszą przyczyną zaostrzenia stosunków polsko–litewskich była zmiana sytuacji politycznej, spowodowana znaczącym umocnieniem Niemiec w wyniku *Anschlussu*. Na spotkaniu Zarządu Głównego SN, prawdopodobnie 14 marca, Jan Małachowski „wystąpił z wnioskiem, że Stronnictwo Narodowe powinno wywrzeć nacisk na urzędową politykę polską, by ta starała się zdobyć kompensatę za wzmocnienie potęgi Niemiec dzięki wchłonięciu Austrii poprzez objęcie polskim wpływem Litwy”<sup>13</sup>. Wniosek Małachowskiego przeszedł jednogłośnie, a jedyną osobą wyrażającą „nieco wątpliwości” był Stefan Sacha, redaktor naczelny „WDN”<sup>14</sup>. Natychmiast przystąpiono do organizowania akcji: prezes Kowalski polecił rozesłać łączników wieczornymi pociągami do miast uniwersyteckich oraz innych ośrodków, m.in. do Łodzi, z zadaniem zorganizowania jednoczesnych manifestacji. Według relacji Giertycha Kowalski uzyskał formalną zgodę schorowanego Dmowskiego na zorganizowanie przez Stronnictwo serii demon-

---

w: *Świat wokół Rzeczypospolitej: Problematyka zagraniczna w polskiej myśli politycznej w pierwszej połowie XX wieku*, pod red. W. Parucha i K. Trembickiej, Lublin 2007, s. 323. Inny pogląd wyraził J. Faryś, który — choć na przykład dostrzegł radykalizm postulatów SN w sprawie litewskiej, wysuniętych w marcu 1938 r. — ocenił, że endeckie koncepcje polityczne były bliskie propagowanej przez Becka polityce „skupienia wokół Polski państw leżących między Niemcami a Związkiem Radzieckim”, natomiast „przeciwstawiając się stanowczo zasadzie bloków ideologicznych [...] endecka myśl polityczna proponowała rozwiązanie niemal identyczne z tym, które usiłował realizować Beck”, J. Faryś, op. cit., s. 383.

<sup>10</sup> J. Faryś, op. cit., s. 368.

<sup>11</sup> Z. Berezowski, *Polska i Europa w dobie powojennej*, „Polityka Narodowa”, październik–listopad 1938, nr 8–9, s. 489.

<sup>12</sup> Jeśli Polska nie włączy Litwy w obręb „naszego systemu politycznego”, to „Litwa musi się stać łupem Niemiec”, Z. Berezowski, *Anschluss i jego następstwa w polityce europejskiej*, „Polityka Narodowa”, kwiecień 1938, nr 2, s. 172.

<sup>13</sup> J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe a kryzys dziejowy 1938 roku: relacja pamiętnikarska*, Londyn 1987, s. 46.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 46, 83. Giertych podaje, że w posiedzeniu Zarządu nie wziął udziału wiceprezes Stronnictwa Tadeusz Bielecki. Jeżeli ta relacja jest zgodna z prawdą, to decyzję o podjęciu akcji litewskiej przegłosowało osiem osób: prezes Kazimierz Kowalski, skarbnik Witold Staniszkis, sekretarz Stefan Niebudek, kierownik działu akcji gospodarczej Mieczysław Trajdos, kierownik działu młodzieży Jan Małachowski, redaktor „Warszawskiego Dziennika Narodowego” Stefan Sacha, kierownik działu propagandy Jędrzej Giertych oraz sekretarz Komitetu Głównego Zygmunt Berezowski, nieformalnie wchodzący w skład Zarządu, ale obecny na posiedzeniu. Zob. ibidem, s. 14.

stracji politycznych w związku z kryzysem litewskim<sup>15</sup>. Pierwszym dokumentem świadczącym o podjęciu zorganizowanej akcji w sprawie litewskiej był niepodpisany artykuł wstępny o znaczącym tytule *Nadszedł czas*, opublikowany 15 marca na łamach „Warszawskiego Dziennika Narodowego”. Podkreślono w nim związek pomiędzy wyczerpaniem się „cierpliwości polskiej” a zmianami, jakie zaszły w Europie po przyłączeniu Austrii do Rzeszy niemieckiej, zmuszającymi Polskę „do umocnienia swego stanowiska i do ułożenia w sposób trwały oraz zgodny z interesami narodu stosunków z ościennymi krajami”. „Musimy żądać — brzmiała główna teza artykułu — takiego ułożenia stosunków polsko-litewskich, któreby nam gwarantowały trwałe zapewnienie pokoju na tym odcinku naszej granicy i usunięcie na stałe możliwości antypolskiej polityki ze strony Litwy”. Powtórzywszy ocenę, że w zmienionej sytuacji w Europie „Polska nie ma już czasu na półśrodki”, stwierdzono na zakończenie, że powinna „narzucić swoją wolę niesformnemu sąsiadowi”<sup>16</sup>. Treść artykułu zamieszczonego na łamach flagowego dziennika endecji nie różniła się znacząco od tez sformułowanych tego samego dnia przez Cata-Mackiewicza na łamach „Słowa”. Jednak publikacja endecka stanowiła — jak się okazało — fragment zaplanowanej akcji politycznej, o czym świadczy fakt, iż tego samego dnia odbyły się we Lwowie i Warszawie dwie demonstracje zorganizowane przez endeków. We Lwowie w domach akademickich w godzinach rannych rozrzucono ulotki uprzednio przygotowane przez Młodzież Wszechpolską, wzywające do udziału w wiecu w holu uniwersyteckim, na który ostatecznie przybyło kilka tysięcy studentów. W trakcie manifestacji przemawiał m.in. Marian Emil Rojek, który wskazał, że „wzrostowi potęgi niemieckiej naród nasz musi przeciwstawić wzrost potęgi polskiej”. Największy entuzjazm wzbudziło wypowiedziane przez niego hasło: „Biegiem Niemna maszerujemy ku Bałtykowi”. Inny mówca podkreślił, że „polska baza morska w Kłajpedzie” stanowi konieczne dopełnienie bazy w Gdyni. Na zakończenie demonstracji pod pomnikiem Mickiewicza wystąpił członek Zarządu Okręgowego SN Alojzy Stamper. Stwierdził, że „wybiła godzina, w której Polska podjąć musi marsz historyczny i że na całej przestrzeni od Kowna do Lwowa zwyciężyć musi siła i potęga narodu, zdolnego raz na zawsze położyć kres rozsadzającym jedność Polski separatyzmowi”<sup>17</sup>. W Warszawie wiec na Uniwersytecie zorganizowała Sekcja Akademicka SN. Scenariusz wydarzeń był taki sam jak we Lwowie. Najpierw na terenie wszystkich uczelni rozsypano ulotki. Pomimo zablokowania wejścia na Uniwersytet przez oddziały policji, wiec w *Auditorium Maximum* zgromadził ponad tysiąc osób. Niewymieniony z nazwiska mówca „zanalizował sytuację międzynarodową, podkreślając dowody siły i konsekwencji polityki niemieckiej w przeciwieństwie do systemu Ligi Narodów. Rosnąca siła Niemiec wymaga wzmocnienia Polski”. Następnie wezwał do uregulowania stosunków polsko-litewskich: „Litwa musi być w trwały sposób złączona z Polską. Kłajpeda musi się stać znowu portem czynnym i żywym”. Po odśpiewaniu Hymnu Młodych wznoszono okrzyki na cześć SN, Dmowskiego oraz „Wielkiej Polski”<sup>18</sup>. Tego samego dnia odbyła się jeszcze jedna demonstracja w Nowogródku, ale nie była ona oficjalnie zorganizowana przez Stronnictwo Narodowe, natomiast w złożonej na ręce wojewody rezolucji domagano się jedynie „zastosowania stanowczych środków wobec prowokacji litewskiej”<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Warszawa 1996, s. 342; J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe...*, s. 60.

<sup>16</sup> *Nadszedł czas*, „Warszawski Dziennik Narodowy” [dalej: „WDN”], 15 III 1938, nr 73.

<sup>17</sup> *Młodzież polska żąda marszu nad Bałtyk. Olbrzymie manifestacje młodzieży narodowej we Lwowie*, „WDN”, 16 III 1938, nr 74.

<sup>18</sup> *Akademicy żądają czynu. Wielki wiec na Uniwersytecie warszawskim*, „WDN”, 16 III 1938, nr 74.

<sup>19</sup> *W Nowogródku*, „WDN”, 16 III 1938, nr 74.

W świetle powyższych relacji prasowych zrozumiała stała się treść depeszy posła niemieckiego w Kownie Ericha Zechlina. Donosił on 15 marca, że „według informacji litewskich w Polsce, szczególnie w Wilnie, odbywają się liczne zgromadzenia przeciwko Litwie, na których między innymi są wysuwane żądania w sprawie Kłajpedy”. Sprawa na tyle zaniepokoiła Niemców, że 16 marca Hermann Göring uznał za niezbędne odbyć na ten temat rozmowę z ambasadorem Polski w Berlinie Józefem Lipskim. W jej trakcie skonstatował, że co prawda rozumie polski punkt widzenia, jednak zastrzega, że Rzesza Niemiecka „ma tylko pewne zainteresowanie na Litwie, sprowadzające się do Kłajpedy”<sup>20</sup>.

Następnego dnia, 16 marca, w godzinach wieczornych odbyła się trzecia manifestacja zorganizowana w Krakowie przez Młodzież Wszechpolską w gmachu *Collegium Novum* Uniwersytetu Jagiellońskiego, po której uformował się pochód pod pomnik Adama Mickiewicza na Rynku Głównym. W relacji prasowej zamieszczonej na łamach „Warszawskiego Dziennika Narodowego” znajduje się informacja, że w tłumie „wznoszono okrzyki na cześć armii narodowej, Stronnictwa Narodowego i przeciw prowokacjom litewskim”. Natomiast Łossowski podaje, że wznoszono okrzyki „na cześć armii narodowej i jej Wodza Naczelnego”, nie wskazując źródła tego cytatu, jak również nie podając żadnych informacji na temat organizatorów manifestacji<sup>21</sup>.

Tego samego dnia w Warszawie i Łodzi odbyły się odprawy zarządów kół miejskich Stronnictwa Narodowego. W Warszawie byli na niej członkowie Zarządu Głównego z wiceprezesem Tadeuszem Bieleckim oraz członkowie Zarządu Okręgowego z wiceprezesem Czesławem Suszyńskim. Na odprawie zostały wygłoszone dwa referaty. Były senator Stanisław Kozicki ocenił fakt przyłączenia Austrii do Niemiec. Mówca stwierdził, że choć dzisiejsze Niemcy nie są tak silne jak dawne Cesarstwo Niemieckie, to jednak „zjednoczenie Niemiec i powiększenie ich sił powinno [...] zwrócić myśl społeczną ku temu, co czynić należy, jakimi iść drogami do tego, by wzmocnić państwo polskie i stworzyć mu warunki dla rozwoju jego potęgi”. Nie wystarczy „obstawać przy utrzymaniu *status quo*”, trzeba oprzeć politykę polską „na mocnych podstawach terytorialnych”. Drugi referat wygłosił sekretarz Komitetu Głównego SN Berezowski, który skupił się na zagadnieniu litewskim. Mówca po raz pierwszy sformułował katalog precyzyjnych żądań, jakie należy skierować pod adresem rządu litewskiego w związku ze zmienioną sytuacją polityczną w jakiej znalazło się państwo polskie po *Anschlussie* Austrii: „NALEŻY DAŻYĆ DO UZYSKANIA OD LITWY ZGODY NA ZAWARCIE Z POLSKĄ TRAKTATU PRZYMIERZA, KONWENCJI WOJSKOWEJ, UDZIELENIA POLSKIEJ FLOCIE WOJENNEJ BAZY NA WYBRZEŻU LITEWSKIM, ZAWARCIA UNII CELNEJ, UMÓW GOSPODARCZYCH ORAZ WPROWADZENIA OCHRONY LUDNOŚCI POLSKIEJ NA LITWIE. ŻĄDANIA TE POWINNY BYĆ POSTAWIONE LITWIE Z CAŁĄ KATEGORYCZNOŚCIĄ I POPARTE STANOWCZĄ AKCJĄ, KTÓRA SKŁONIŁABY LITWĘ DO ICH PRZYJĘCIA”<sup>22</sup>. W Łodzi „zbiórce alarmowej” przewodniczył prezes łódzkiego SN Franciszek Sz wajdler, a przemówienie programowe wygłosił prezes SN Kowalski. Mówca uznał, że w obliczu zmian „Litwa powinna

<sup>20</sup> P. Łossowski, op. cit., s. 113, 114.

<sup>21</sup> *Manifestacja młodzieży narodowej w Krakowie*, „WDN”, 17 III 1938, nr 75; P. Łossowski, op. cit., s. 47. Według informacji podanej przez PAT manifestację w Krakowie zorganizowała „młodzież akademicka spod znaku Stronnictwa Narodowego”, *PAT o manifestacjach Stron. Narodowego*, „WDN”, 18 III 1938, nr 76.

<sup>22</sup> *Stronnictwo Narodowe wobec wydarzeń w Europie. Odprawa zarządów kół S. N. w Warszawie; Referat b. sen. dr. St. Kozickiego; Referat red. Berezowskiego*, „WDN”, 17 III 1938, nr 75.

się znaleźć w obrębie naszego systemu politycznego”, ponieważ „im silniejsze są Niemcy, tym silniejsza musi być Polska. Dlatego należy zrealizować nasz stary program «Wielkiej Polski». Musi być wzmocniona straż nad Bałtykiem”. Retoryka wystąpienia Kowalskiego była radykalna, o czym świadczy stwierdzenie: „Interesy państwowe Polski domagają się podporządkowania Litwy interesom narodu polskiego”. Po zebraniu w centrum miasta i na placu Wolności odbywały się demonstracje, w trakcie których z okien i balkonów wznoszono okrzyki: „Niech żyje Wielka Polska nad Bałtykiem”, „My chcemy Kłajpedy”, „Naród z armią na Litwę”<sup>23</sup>.

Stanowisko zaprezentowane przez Berezowskiego w referacie wygłoszonym 16 marca w godzinach wieczornych zostało przyjęte jako oficjalny pogląd Stronnictwa, czego wyrazem był również artykuł redakcyjny *Normalizacja z Litwą*, opublikowany 17 marca na łamach „Warszawskiego Dziennika Narodowego”. Przez normalizację autor artykułu rozumiał nie tylko przywrócenie stosunków dyplomatycznych, zorganizowanie komunikacji kolejowej między Wilnem i Kownem czy żeglugi rzecznej na Niemnie między Grodnem i Kłajpedą, lecz również włączenie Litwy do „polskiego systemu politycznego”, przy zachowaniu jej odrębności narodowej i państwowej. Specjalny status Litwy miał przybrać następujący kształt: „Rząd w Kownie, przyjaźnie współpracujący z Polską. Współpraca sztabów obu armii. Baza morska dla polskiej floty wojennej w Kłajpedzie lub w Połdże. Umożliwienie normalnego, narodowego rozwoju szerokim rzeszom polskiej ludności, zamieszkującym niektóre okolice Litwy w zwartych masach, a całą na ogół Litwę w gęstej diasporze. Zagwarantowanie, iż pod względem militarnym obszar republiki litewskiej, przylegający jako dość obszerny blok terytorialny, do naszych granic, nie będzie zagrożeniem, ale przeciwnie, będzie terytorialnym ubezpieczeniem Polski. [...] Oto są podstawowe warunki normalizacji stosunków polsko–litewskich”<sup>24</sup>.

<sup>23</sup> *Zbiórka alarmowa narodowców w Łodzi*, „WDN”, 17 III 1938, nr 75.

<sup>24</sup> *Normalizacja z Litwą*, „WDN”, 17 III 1938, nr 75. Lista żądań pod adresem Litwy nieznacznie odbiega od treści wystąpienia Berezowskiego, co wskazuje, iż autorem tekstu redakcyjnego mógł być Jędrzej Giertych (mowa jest o „współpracy”, a nie „przymierzu” polsko–litewskim, padają nazwy portów w Kłajpedzie i Połdże zamiast ogólnikowego zwrotu o „wybrzeżu”, a ponadto pojawia się postulat zagwarantowania bezpieczeństwa granicy, którego — z oczywistych względów — nie było w wystąpieniu Berezowskiego, skoro wcześniej mówił on o przymierzu i konwencji wojskowej). Dodatkowo za autorstwem Giertycha przemawia fakt, iż Berezowski nie mógł jednocześnie uczestniczyć w wieczornej odprawie oraz wypełniać obowiązków redaktora prowadzącego, przygotowującego do druku bieżący numer „WDN”. Z kolei w następnym artykule wstępnym *Nasze stanowisko* („WDN”, 18 III 1938, nr 76) powtórzono niemal dosłownie listę żądań zaprezentowaną 16 marca przez Berezowskiego, co wskazuje, że to on zapewne był autorem tego tekstu. Powyższą hipotezę pośrednio potwierdza Giertych, który zapamiętał, że najpierw ukazał się w „WDN” jego artykuł, a następnego dnia tekst napisany przez Berezowskiego. Natomiast twierdzenie Giertycha, że to on był pierwszym autorem listy żądań zamieszczonej na łamach „WDN” w tekście podpisanym własnym nazwiskiem, nie znajduje potwierdzenia źródłowego. Zwrócić należy uwagę, że w broszurze *Sprawa litewska*, opublikowanej w 1938 r., a więc niedługo po opisywanych wydarzeniach, Giertych jednoznacznie wskazywał na Berezowskiego jako osobę, która oficjalnie ogłosiła wieczorem 16 marca postulaty Stronnictwa Narodowego. Nie mogło być więc tak, jak wspominał po kilkunastu latach, twierdząc, że tezy jego artykułu opublikowanego na łamach „WDN” „zostały przedyskutowane i zaakceptowane” na posiedzeniu Zarządu Głównego, a następnego dnia opublikowane w niepodpisanym artykule wstępnym, wyrażającym stanowisko redakcji. J. Giertych, *Sprawa litewska...*, s. 29; idem, *Stronnictwo Narodowe...*, s. 59, *Stronnictwo Narodowe wobec wydarzeń...*, *Normalizacja z Litwą...*, *Nasze stanowisko...*

Właściwa ocena wystąpienia Berezowskiego, w którym zawarte było wezwanie do zgłoszenia pod adresem Litwy kategorycznego żądania (ultimatum), jak również wymieniony został katalog szczegółowych postulatów, wymaga umiejscowienia go w kontekście ówczesnych wydarzeń. Wiadomo już, że tego samego dnia odbyło się spotkanie parlamentarzystów OZN z marszałkiem Rydzem-Śmigłym, na którym nie zapadły żadne konkretne ustalenia. Proces decyzyjny, po wydaniu 12 marca komunikatu PAT stwierdzającego winę strony litewskiej w incydencie granicznym oraz zastrzegającego zajęcie stanowiska przez rząd polski po rozpatrzeniu sytuacji, został zawieszony do powrotu ministra Becka z Włoch, co nastąpiło 16 marca<sup>25</sup>. W rozmowie telefonicznej przeprowadzonej 13 marca pomiędzy Beckiem a Janem Szembekiem szef polskiej dyplomacji zalecił „unikać dalszych incydentów i «trzymać prasę za mordę»”<sup>26</sup>. Brak stanowiska strony polskiej, w połączeniu z manifestacjami organizowanymi przez Stronnictwo Narodowe, na których wysuwano daleko idące hasła pod adresem Litwy, wywołał reakcję dyplomatyczną tego państwa, Niemiec i innych krajów<sup>27</sup>. W trakcie spotkania 16 marca w godzinach popołudniowych ambasadora Republiki Francuskiej w Polsce Leona Noëla z sekretarzem stanu Szembekiem z ust tego pierwszego padło stwierdzenie, iż nie przypuszcza, aby Polska zamierzała „anektować” Litwę<sup>28</sup>. O siedemnastej na Zamku Królewskim w Warszawie rozpoczęły się obrady Rady Ministrów w rozszerzonym składzie, w których uczestniczył prezydent Ignacy Mościcki oraz marszałek Rydz-Śmigły. Kiedy Berezowski wygłaszał swój referat, na posiedzeniu rządu podejmowano decyzję o wystosowaniu ultimatum. Z relacji sekretarza Becka, Pawła Starzeńskiego, wynika, że w kwestii reakcji Polski na wydarzenia litewskie „opinie obecnych były rozbieżne. Mościcki i wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski nie byli zwolennikami zajmowania przez nas mocnego stanowiska i podejmowania bardziej energicznych kroków. Inni (Beck nie wymienił tu żadnych nazwisk), pozostający być może pod wpływem opinii publicznej, wzburzonej zabiciem polskiego żołnierza, skłaniali się do stawiania licznych i daleko idących, szczegółowych żądań, między innymi uroczystego wyrzeczenia się przez Litwę pretensji do Wilna”<sup>29</sup>.

<sup>25</sup> P. Łossowski, op. cit., s. 39, 50.

<sup>26</sup> [13 III 1938, rozmowa telefoniczna między J. Szembekiem a J. Beckiem]: „Dostał nasze informacje w sprawie incydentu litewskiego. To, cośmy w tej sprawie dotąd uczynili, jest dobrze zrobione. Teraz trzeba unikać dalszych incydentów i «trzymać prasę za mordę». W sprawie litewskiej ma pewien plan, którym się zajmie zaraz po powrocie do Warszawy”, *Diariusz i teki Jana Szembeka*, t. IV, Londyn 1972, s. 79.

<sup>27</sup> 15 marca ambasador polski w Berlinie Józef Lipski, obecny w godzinach wieczornych na przyjęciu w ambasadzie Persji, „został zasypany przez obecnych pytaniami o Litwę. Poseł litewski Jurgis Šaulys mówił do niego, że Polska szuka konfliktu z Litwą”. P. Łossowski, op. cit., s. 51. Ambasador Republiki Francuskiej w Warszawie wspominał o wszczęciu przez prasę rządową „krzykliwej kampanii”, która wywołała „nieprawdopodobne roznamiętnienie” opinii publicznej w Polsce: „W Warszawie i większych miastach prowincjonalnych odbyły się demonstracje, a komentarze prasowe, okrzyki manifestantów, transparenty noszone na ulicach świadczyły o złożonych zresztą uczuciach Polaków do swych «braci» Litwinów: Żądano powrotu do polityki jagiellońskiej i federacji z Litwą, a jednocześnie protestowano przeciwko złemu traktowaniu Polaków w tym kraju i rewindykowano nawet Kowno”. L. Noël, *Agresja niemiecka na Polskę*, Warszawa 1966, s. 156. W rozmowie z Janem Szembekiem 16 marca ambasador brytyjski w Warszawie Kennard relacjonował, iż: „[...] na Litwie panuje panika, że Litwini pragnęliby polubownego załatwienia incydentu”, *Diariusz i teki...*, s. 84.

<sup>28</sup> „Rząd francuski ma nadzieję, że nie uczynimy w stosunku do Litwy «un coup de force», co byłoby w aktualnych stosunkach «particulièrement fâcheux»” [rozmowa z ambasadorem Noëlem, 16 III 1938], *Diariusz i teki...*, s. 85.

<sup>29</sup> P. Starzeński, *Trzy lata z Beckiem*, Warszawa 1991, s. 76; „Z kolei Minister [Beck — przyp. WT]



Po wystosowaniu przez Polskę ultimatum do Litwy 17 marca w godzinach wieczornych w Warszawie na placu Piłsudskiego odbyła się manifestacja zorganizowana z inicjatywy Obozu Zjednoczenia Narodowego. Stronnictwo Narodowe włączyło się do niej, organizując własny pochód z transparentami, który następnie połączył się z pochodem prорządowym. Jednocześnie masowo kolportowano dwie ulotki. W sygnowanej przez Zarząd Stołeczny m. Warszawa SN zawarte były radykalne hasła wzywające do „gruntownego” załatwienia sprawy litewskiej poprzez podporządkowanie Litwy Polsce, zapewnienie Polsce dostępu do portu w Kłajpedzie i „ureczywistnienie” programu terytorialnego Dmowskiego. W drugiej ulotce, „odbitej na powielaczu”, a więc zapewne przygotowanej w ostatniej chwili, protestowano przeciwko „normalizacji” stosunków z Litwą, pojmowanej jako „nawiązanie mniej lub więcej przyjaznego kontaktu dyplomatycznego czy wymiany towarowej. Nie o taką «normalizację» nam chodzi. Wolą Narodu polskiego jest dziś trwałe i głębokie związanie Litwy z Polską”<sup>30</sup>. Bliższa analiza zawartości obu ulotek wskazuje na istnienie rozbieżności w samym Stronnictwie Narodowym dotyczących rozwiązania kryzysu polsko–litewskiego. W pierwszej, sygnowanej przez miejską strukturę SN, powtórzono poglądy wyrażane wcześniej podczas manifestacji akademickich, akcentujące konieczność opanowania Litwy, zajęcia portu w Kłajpedzie oraz zrealizowania programu terytorialnego Dmowskiego. Natomiast w drugiej wyartykułowano żądanie trwałego i głębokiego związania Litwy z Polską, co bliższe było bardziej wyważonemu stanowisku zaprezentowanemu przez Berezowskiego na odprawie kół stołecznych, a także treści artykułów wstępnych ukazujących się od 15 marca na łamach „WDN”. Ponadto treść drugiej ulotki wskazuje, że została wydana w reakcji na pojawiające się informacje o dążeniu Polski do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Litwą. Uznano, że samo dążenie do normalizacji stosunków polsko–litewskich jest niewystarczające, i ten pogląd powtórzył przedstawiciel Sekcji Akademickiej SN, który z okna redakcji „WDN” przy ul. Nowy Świat wygłosił krótkie przemówienie do zgromadzonego tłumu demonstrantów<sup>31</sup>.

Począwszy od artykułu wstępnego *Nasze stanowisko* zamieszczonego 18 marca na łamach „WDN”, Stronnictwo Narodowe prezentowało pogląd znacznie dalej idący w porównaniu ze stanowiskiem przyjętym przez rząd polski w ultimatum, jednak mniej radykalny od haseł formułowanych podczas pierwszych manifestacji i niemal pokrywający się z tym, co 16 marca zaprezentował w wystąpieniu Berezowski. „Stronnictwo Narodowe uważa — czytamy w tym artykule — że dążyć należy, w sposób jak najbardziej stanowczy, nie tylko do nawiązania normalnych stosunków polsko–litewskich, ale i do uzyskania zgody Litwy na zawarcie z Polską traktatu przyjaźni oraz konwencji wojskowej. Litwa powinna udzielić polskiej flocie wojennej bazy na swym wybrzeżu, zawrzeć z Polską unię celną, podpisać umowy gospodarcze oraz układ w sprawie ochrony ludności polskiej na Litwie”<sup>32</sup>.

Po ujawnieniu treści ultimatum i przyjęciu go przez Litwę endecy nie ukrywali rozczarowania. Na posiedzeniu Komitetu Głównego 20 marca stwierdzono, że „sprawa zatargu

---

opowiedział o przebiegu konferencji na Zamku. Podkreślił, że była ciężka i trudna”. *Diariusz i teki...*, s. 87.

<sup>30</sup> *Warszawa woła o czyn. Wielka manifestacja młodzieży narodowej. Polska musi się zdobyć na decyzję*, „WDN”, 18 III 1938, nr 76. Giertych twierdził, że był autorem ulotek kolportowanych w czasie manifestacji warszawskiej, co wydaje się prawdopodobne. J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe wobec wydarzeń...*, s. 59.

<sup>31</sup> *Ibidem*. Mógł to być Jerzy Grabowski, którego Giertych zapamiętał w roli mówcy, J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe a kryzys...*, s. 62.

<sup>32</sup> *Nasze stanowisko*, „WDN”, 18 III 1938, nr 76.

z Litwą nie została załatwiona zgodnie z wymaganiami chwili i oczekiwaniami społeczeństwa”, pomimo że „ostatnie wypadki w Europie zmuszają Polskę do podjęcia wszechstronnej akcji, celem wzmocnienia swej pozycji politycznej”<sup>33</sup>. W ocenie redakcji „WDN” nawiązanie stosunków dyplomatycznych nie rozwiązywało podstawowego problemu, jakim była antypolska orientacja Litwy, „która wszak trwać może równie dobrze i przy istnieniu poselstwa w Warszawie i Kownie”. „Aby usunąć to niebezpieczeństwo, które — zważywszy, że geograficzne położenie Litwy nie jest bylejakiego znaczenia — należało ją zmusić do przyjęcia szeregu podstawowych warunków współżycia z Polską, o których pisaliśmy już niejednokrotnie. Litwa powinna była zgodzić się na taki charakter stosunków z nami, który, nie pozbawiając Litwinów niezależności i w niczym nie krępując ich normalnego rozwoju, gwarantowałby Polsce trwałe bezpieczeństwo i pewność, że Kowno nie stanie się narzędziem wrogiej Polsce polityki”<sup>34</sup>.

Po wystąpieniu ministra Becka na posiedzeniu Senatu komentator „WDN” — prawdopodobnie Berezowski — poddał surowej ocenie politykę ministra spraw zagranicznych: „Nie będziemy dziś powtarzać tego wszystkiego, cośmy w tej sprawie w ciągu ostatnich dni kilku napisali. Wywody nasze nie płynęły z podniecenia jakie zapanowało w kraju w związku z konfliktem litewskim, ale z głębszych założeń, wynikających z naszego pojmowania charakteru stosunków polsko-litewskich.

Wychodząc z tych założeń oceniamy wyniki akcji naszego rządu i naszej dyplomacji jako bardzo niewystarczające, jako minimum, które zaledwie w małym stopniu odpowiedziało nadziejom społeczeństwa i wcale nie gwarantuje normalnego rozwoju współżycia Litwy z Polską”<sup>35</sup>. Po upływie kilku miesięcy od wydarzeń marcowych 1938 r. Berezowski podsumował: „Opinia polska, zdając sobie sprawę z powagi położenia wytworzonego przez *Anschluss* austriacki, domagała się narzucenia Litwie traktatu przymierza, konwencji militarnej, umów gospodarczych i unii celnej. Wychodziła ona z założenia, że utrzymanie zupełnej niezależności polityki litewskiej w zmienionej sytuacji europejskiej jest niemożliwe i że wobec tego dla Polski nie jest rzeczą obojętną pod czyje wpływy Litwa się dostanie.

Rząd stanął jednak na odmiennym stanowisku i w swym ultimatum zażądał tylko nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych, pozostawiając resztę — czasowi. W ten sposób, chociaż chwila wybrana na ultimatum polskie była bardzo odpowiednia do pełnego załatwienia sprawy litewskiej i chociaż obiektywne warunki po temu w sytuacji europejskiej istniały, wyniki podjętej akcji sprowadziły się do nieznaczących stosunkowo rozmiarów”<sup>36</sup>. Natomiast Giertych, zastanawiając się nad przyczyną „tak wąskiego ujęcia postulatów polskich we wspomnianym ultimatum”, przypuszczał, że: „[...] albo postawienie dalej idących warunków napotkało na kategoriyczny sprzeciw ze strony państw innych, w szczególności Rzeszy Niemieckiej [...] albo związanie Litwy z Polską [...] nie leżało w ogóle w programie polskiego rządu, wobec czego rząd ten nie chciał drażnić Litwy żadnymi dalej idącymi postulatami [...]”<sup>37</sup>.

<sup>33</sup> *Zebrawanie Komitetu Głównego Stronnictwa Narodowego*, „WDN”, 22 III 1938, nr 80. P. Starzeński zauważył zmianę opinii w Warszawie: od początkowej radości i zadowolenia z powodu wystosowania ultimatum do „wychłodzenia” uczuć „z chwilą ogłoszenia tekstu noty wysłanej do Kowna, zawierającej zdaniem niektórych, zbyt skromne warunki”. P. Starzeński, op. cit., s. 78.

<sup>34</sup> *Wyniki*, „WDN”, 20 III 1938, nr 78.

<sup>35</sup> *Wyjaśnienia min. Becka*, „WDN”, 24 III 1938, nr 82.

<sup>36</sup> Z. Berezowski, *Polska i Europa...*, s. 490, 491.

<sup>37</sup> J. Giertych, *Sprawa litewska...*, s. 29.

Stronnictwo Narodowe w marcu 1938 r. podjęło próbę wpłynięcia na politykę rządu polskiego w kwestii litewskiej. Zakończyła się ona całkowitym niepowodzeniem pomimo zmobilizowania opinii publicznej przez organizowanie zgromadzeń i pochodów, a także sformułowania precyzyjnego programu postępowania w zmienionej sytuacji politycznej<sup>38</sup>. Wydaje się, iż Giertych słusznie ocenił, że „obóz narodowy zorganizował w całym kraju falę potężnych manifestacji pod hasłem załatwienia sprawy litewskiej, zmuszającej w ten sposób dyplomację polską do energiczniejszego działania”, natomiast zdecydowanie przesadził, gdy pisał: „Śmiało rzec można, że manifestacje te odegrały, jeśli idzie o załatwienie sprawy litewskiej drogą ultimatum, podobną zupełnie rolę, jak manifestacje d’Annunzia i Mussoliniego we Włoszech w 1915 roku w sprawie wojny z Austrią”<sup>39</sup>. Stronnictwo Narodowe nie było jedynym inicjatorem wystąpień publicznych, natomiast umiejętnie i bardzo sprawnie wykorzystano napiętą sytuację, atmosferę wzburzenia podsycanego przez prasę, dla zademonstrowania własnej siły i determinacji. Nie należy również przeceniać wpływu radykalnych haseł formułowanych w trakcie manifestacji na przyjętą przez rząd postawę, choć świadectwo Starzeńskiego wskazuje, że proces radykalizacji opinii publicznej mógł mieć wpływ na poglądy poszczególnych ministrów w kluczowym momencie, gdy rząd podejmował decyzję o wystosowaniu ultimatum. W zachowanej dokumentacji dyplomatycznej można natomiast znaleźć ślady świadczące, że gdy rząd polski nie podejmował żadnych działań, oczekując na powrót do Warszawy ministra Becka, radykalne hasła formułowane przez demonstrantów wywoływały zaniepokojenie w Europie, szczególnie w Niemczech, postrzegających Litwę głównie przez pryzmat Kłajpedy.

W świetle poddanego analizie materiału źródłowego nie ulega wątpliwości, że endecja zaprezentowała w sprawie litewskiej pogląd różniący się od dotychczasowej polityki prowadzonej przez Becka, a ponadto podjęła działania, aby alternatywny program wprowadzić w życie. Zdaniem Giertycha w toku wydarzeń przywódca Stronnictwa Narodowego „przestraszyli się” rozmiaru i rozmachu podjętej akcji. „Bano się burzy, której zapowiedź tkwiła w manifestacjach ulicznych i w posunięciach, wkraczających w dziedzinę polityki zagranicznej”<sup>40</sup>. Choć można było — jak to czynił Giertych — entuzjastycznie oceniać incydent jako sprawdzian siły i sprawności Stronnictwa Narodowego oraz „posłuchu, jakim się ono cieszy w społeczeństwie”, to jednak z wykazania się umiejętnościami kształtowania opinii publicznej niewiele wynikało w sensie praktycznym. Ten sam Giertych przyznawał, że „incydent litewski nie dał zamierzonego efektu. Góra porodziła mysz”<sup>41</sup>. Jednak poszczególni politycy endeccy wyprawdzali z tego faktu rozbieżne wnioski na przyszłość.

Przebieg wydarzeń w marcu 1938 r. wywarł niebagatelny wpływ na postawę Stronnictwa w okresie kryzysu czechosłowackiego. Część polityków z Berezowskim, Bieleckim i Sachą uznała, że Stronnictwo nie ma narzędzi, żeby realizować politykę zgodną z partyjnym programem. W obliczu nowego kryzysu oceniano, że organizowanie demonstracji czy też ewentualnej akcji w obronie zagrożonego bytu Czechosłowacji groziło destabilizacją państwa i skazane było na niepowodzenie. Po blisko trzydziestu latach od opisywanych wydarzeń w polemice

<sup>38</sup> „Gdyż gdyby przez manifestacje te opinia polska nie została dostatecznie uświadomiona i zmobilizowana, należy wątpić, czy rząd, nie mając pewności poparcia kraju, byłby w możności tak śmiałego narzędzia, jakim jest ultimatum, w ogóle użyć. Ponadto obóz narodowy sformułował konkretny i jasny program dążeń polskich w kwestii litewskiej”, *ibidem*, s. 29.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 28.

<sup>40</sup> J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe a kryzys...*, s. 84.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 63, 64.

prasowej na łamach „Myśli Polskiej” pomiędzy Bieleckim a Giertychem prezes SN oceniał, że ówczesne Stronnictwo „było bardzo liczną i bardzo mocną formacją polityczną, zapewne najsilniejszą, ale nie było zdolne do przeprowadzenia sprawnie ani zamachu, ani rewolucji. Mogliśmy byli wywołać i to nie wszędzie na czas, bo wypadki biegły wtedy z błyskawiczną szybkością, awantury i rozruchy uliczne, które rząd byłby stłumił [...] uważałem wywołanie anarchii i bezcelowych zaburzeń za akcję nieodpowiedzialną [...]”<sup>42</sup>. Niezależnie od kwestii, na ile poglądy Bieleckiego uległy zmianie, niewątpliwie grupa działaczy skupionych wokół niego wykazywała się w 1938 r. mniejszym radykalizmem w porównaniu z grupą zwolenników Kowalskiego. W marcu 1938 r. ten podział był już widoczny. Radykalna młodzież, ale również sam prezes Kowalski mówili wprost o realizacji w stosunku do Litwy „programu terytorialnego” Dmowskiego, o prawach polskich do portu w Kłajpedzie, podczas gdy Berezowski i redakcja „WDN” postulowali zawarcie z Litwą przymierza oraz układu wojskowego, a także wspominali o dostępie do wybrzeża litewskiego, co nie musiało koniecznie dotyczyć portu w Kłajpedzie. Kolejne wydarzenia przyczyniały się do pogłębiania rozbieżności pomiędzy dwiema frakcjami endeckimi. Giertych, wspierany przez Kowalskiego, Matłachowskiego i Karola Stojanowskiego, wniósł w czerwcu na forum Komitetu Głównego projekt zorganizowania manifestacji w obronie integralności Czechosłowacji. Projekt został odrzucony większością głosów zwolenników Bieleckiego oraz grupy „starych”. Kierujący obradami komitetu Berezowski w efektownych słowach zdezawuował działania podejmowane przez Giertycha i innych zwolenników akcji proczechosłowackiej: „Pan myśli, że pan wywrze wpływ na politykę Hitlera?”<sup>43</sup>.

Stanowisko zajęte przez SN w marcu 1938 r. zasługuje jednak na szczególną uwagę nie tylko badaczy dziejów ruchu narodowego, ale również polskiej polityki zagranicznej czy nawet dziejów Europy okresu międzywojennego. Kierownicy tej partii, opozycyjnej wobec rządzącej sanacji, podjęli próbę wcielenia w życie alternatywnej koncepcji politycznej. Wychodząc z założenia, że Niemcy nadmiernie się wzmocniły, uznali, że należy adekwatnie wzmocnić pozycję Polski, i doszli do przekonania, że takie działanie nie zaburzy pokoju, ponieważ doprowadzi do przywrócenia równowagi w tej części Europy. Był to pogląd idący o wiele bardziej zdecydowanie — w porównaniu z koncepcją realizowaną przez Becka — w kierunku budowania przez Polskę zwartego bloku państw znajdujących się pomiędzy Niemcami a Związkiem Sowieckim. Logicznie związana z tym programem była konsekwentna i jednoznaczna obrona integralności terytorialnej Czechosłowacji, której nie podjęto w następstwie niepowodzenia marcowej akcji „włączania” Litwy do „systemu polskiego”. Jednak dzięki wydarzeniom z marca 1938 r., w trakcie których SN odegrało aktywną rolę, wspomniana koncepcja nie była tylko konstrukcją teoretyczną ani tym bardziej tworzoną *ex post* racjonalizacją poglądów przywódców opozycji. Był to rzeczywisty projekt — otwarte pozostaje pytanie, na ile realistyczny — alternatywny w stosunku do polityki prowadzonej przez Becka, obrony *status quo* i utrzymywania poprawnych relacji z Niemcami<sup>44</sup>.

<sup>42</sup> T. Bielecki, *Dawne dzieje*, „Myśl Polska”, 15 VI 1969, nr 594.

<sup>43</sup> J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe a kryzys...*, s. 77–89.

<sup>44</sup> W ocenie ambasadora J. Lipskiego: „*Our action toward Lithuania was not coordinated with the Reich. The guiding idea of Poland's policy had been a constant tendency to normalize Polish-Lithuanian relations on the principle of the status quo*”. (Nasza polityka wobec Litwy nie była uzgadniana z Rzeszą. Przewodnią ideą polskiej polityki było nieustanne dążenie do normalizacji stosunków polsko-litewskich w oparciu o zasadę status quo). Note with Regard to the Ultimatum to Lithuania, J. Lipski, *Papers and Memoirs of..., Ambassador of Poland, Diplomat in Berlin 1933–1939*, New York–London 1968, s. 352.

Na zakończenie warto wyjaśnić, dlaczego znaczący wysiłek organizacyjny i intelektualny Stronictwa będącego — według ustaleń badawczych — największą partią opozycyjną w Polsce, nie został przez tak długi okres doceniony przez badaczy. W trakcie kryzysu marcowego czynniki oficjalne były — z oczywistych względów — zainteresowane pomniejszaniem znaczenia akcji podejmowanych przez opozycję. Urzędowa agencja prasowa PAT aż do 17 marca pomijała milczeniem organizowanie przez SN demonstracji<sup>45</sup>. Z kolei pozostali przy życiu inspiratorzy wydarzeń po stronie opozycji — a trzeba zaznaczyć, że wojnę przeżyły zaledwie trzy spośród ośmiu osób decydujących o podjęciu przez SN akcji — nie zostawili obszernych wspomnień. Berezowski — jak zauważył Wojciech Wasutyński — nie zajmował się wyjaśnianiem swoich racji i motywacji<sup>46</sup>. Kozicki nie opisał szczegółowo na kartach pamiętnika przebiegu wydarzeń poprzedzających wybuch drugiej wojny światowej<sup>47</sup>. Jedynie zachowane obszernie wspomnienie, spisane przez Giertycha w 1955 r., mogło być przez niektórych badaczy ignorowane ze względu na niechęć do tej postaci, choć z oczywistą szkodą dla postępu badawczego. Konkludując, splot wielu okoliczności sprawił, że kryzys w stosunkach polsko–litewskich w marcu 1938 r. wciąż należy do ważnych, choć niedostatecznie rozpoznanych momentów dziejowych.

### The National Party and the Polish–Lithuanian Conflict of March 1938

The events of March 1938, inaugurated by the Anschluss of Austria, inclined leaders of the opposition National Party to embark upon an attempt at balancing the increased impact exerted by Germany by demanding the inclusion of Lithuania into the Polish sphere of influence. A Polish–Lithuanian frontier incident served as a pretext for the opposition to initiate a coordinated campaign consisting of the mobilisation of Polish public opinion under the slogan of expanding Polish impact across Lithuania. After the announcement of the contents of the Polish ultimatum addressed to Lithuania and its acceptance by the latter, the National Democrats did not conceal their disappointment. They recognised that the demand made by Polish diplomacy and entailing only an adjustment of diplomatic relations was insufficient and did not secure Polish interests in this part of Europe within the context of rising German influence. The analysed source material leaves no doubt that the attitude of the National Party towards the Polish–Lithuanian conflict remained distant from the policy of the Polish government aimed at maintaining the *status quo*.

The failure of the campaign undertaken by the National Party meant that its leaders remained passive at the time of the Czechoslovak crisis. Some National Democratic politicians were of the opinion that they did not have at their disposal instruments necessary for the realisation of a policy alternative to the one pursued by the government. After March 1938, others, such as Jędrzej Giertych, forced through a conception of organising a campaign focused on the protection of Czechoslovakia. The attitude represented by the National Party in March 1938 is particularly noteworthy in the history of inter-war Europe: it was an exceptional attempt at the implementation of an alternative political conception targeting at the creation by Poland of a bloc composed of states situated between Germany and the Soviet Union.

---

<sup>45</sup> PAT o manifestacjach...

<sup>46</sup> W. Wasutyński, *Prawą stroną labiryntu: fragmenty wspomnień*, Gdańsk 1996, s. 336.

<sup>47</sup> Pamięć zawiodła Kozickiego, gdy pisał: „Po przyłączeniu Austrii wywarto ze strony polskiej presje na Litwę, popartą demonstracją zbrojną, by przełamać jej opór przeciw nawiązaniu normalnych stosunków dyplomatycznych z państwem polskim. Poparliśmy to wystąpienie w naszej prasie, wydało się nam bowiem, że jest celowe i rozumne. Natomiast, gdy Niemcy zajęli Kłajpedę, a rząd polski zachował się obojętnie, mimo iż było to naruszeniem postanowień terytorialnych traktatu wersalskiego, ostrzegaliśmy w «Warszawskim Dzienniku Narodowym», że krok ten zapowiada dalsze, które już będą godziły bezpośrednio w interesy Polski”. S. Kozicki, *Pamiętnik 1876–1939*, Słupsk 2009, s. 577.